



To, co Chrystus powierzył Apostołom, przekazali oni przez swoje przepowiadanie i pisma, pod natchnieniem Ducha Świętego, wszystkim pokoleniom, aż do chwalebного powrotu Chrystusa. [KKK, 96]

**PIĄTA NIEDZIELA WIELKANOCNA**



NAMASZCZENIE ŚW. SZCZEPANA, CARPACCIO, Vittore (1472, Wenecja - 1526, Capodistria), fragm., 1511, tempera na płótnie, 148x231 cm, Staatliche Museen, Berlin; źródło: [www.wga.hu](http://www.wga.hu)

**Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH DZ 6,1-7**

Gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy.

Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, powiedzieli: „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły. Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa”.

Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce.

A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

**PSALM RESPONSYJNY Ps 33,1.2.4.5.18-19**

**REFREN: Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana**  
Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana,  
prawym przystoi pieśń chwały.  
Stawcie Pana na cytrze,  
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach.

Bo słowo Pana jest prawe,  
a każde Jego dzieło godne zaufania.  
On miłuje prawo i sprawiedliwość,  
ziemia jest pełna Jego łaski.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,  
na tych, którzy czekają na Jego łaskę,  
aby ocalił ich życie od śmierci  
i żywił ich w czasie głodu.

**Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘTEGO PIOTRA APOSTOŁA 1 P 2,4-9**

Najmilsi!

Zbliżając się do Pana, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. To bowiem zawiera się w Piśmie: „Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony”.

Wam zatem, którzy wierzycie, cześć. Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgła – i ka-

mieniem upadku, i skałą zgorszenia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła.

**AKLAMACJA 14,6**

**Alleluja, Alleluja, Alleluja**

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem,  
nikt nie przychodzi do Ojca inaczej,  
jak tylko przeze Mnie.

**SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA 14,1-12**

Jezus powiedział do swoich uczniów:

»Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przystoję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę«.

Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”

Odpowiedział mu Jezus: »Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście«.

Rzekł do Niego Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”.

Odpowiedział mu Jezus: »Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: ‘Pokaż nam Ojca?’. Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?

Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca«.

**PATRON TYGODNIA: BŁ. LOJZE GROZDE, MĘCZNIK**

Urodził się w 1923 w Gorenje Vodale w Słowenii. Był dzieckiem z nieprawego łoża (ojciec go nie uznał).

Gdy miał cztery lata matka wyszła za mąż. Początkowo ojczym nie traktował go dobrze, ale później zaprzyjaźnił się z nim. Pewnie dlatego, że Lojze był dobrym uczniem i spokojnym chłopcem.

Głównie zajmował się nim ciotka. Dzięki niej Lojze rozpoczął nauczanie w klasycznej szkole średniej i zamieszkał w bursie Marijanišče w Ljubljanie.

Tam wstąpił do Akcji Katolickiej i Zgromadzenia Maryjnego. Zaczął też rozważać swoje powołanie... W 1941 Słowenia została podzielona między Niemcy, Włochy i Węgry. W kraju zapanowały rządy terroru.

Pod koniec 1942 Lojze postanowił odwiedzić rodzinę. 1 stycznia 1943 w klasztorze Stična uczestniczył w Mszy św. i przyjął Komunię św., po czym wsiadł do pociągu. W Trebnju musiał wsiąść – partyzanci wysadzili tory kolejowe. Dalej poszedł więc pieszo. Po drodze napotkany chłop pozwolił mu wsiąść na swój wóz...

W Mirnie wóz zatrzymali partyzanci i zaczęli Lojze przesłuchiwać. Znaleźli przy nim książeczki „O naśladowaniu Chrystusa” T. a' Kempis i o Pani Fatimskiej...

Zaciągnięto go do gospody, gdzie przesłuchiwano dalej, torturując. Zamordowano go tego samego dnia...

Po niecałych dwóch miesiącach odnaleziono jego ciało. Było w stanie nienaruszonym. Zawieziono je do miejscowości Šentrupert i tam pochowano.

W 1996 Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Słowenii powiedział:

„*Sługa Boży Lojze Grozde jest jednym z wielu niewinnych ofiar komunizmu, który otrzymał palmę męczeństwa jako niezmywalny znak pamięci, a jednocześnie przypomnienie dla potomnych. Był uczniem Chrystusa*”...

13.vi.2010 podczas kongresu Eucharystycznego w Celje Lojze został, za zgodą Benedykta XVI, beatyfikowany. Jak pisał jego hagiograf: „Lojze symbolizuje męczeństwo chrześcijan i katolików słoweńskich w czasie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu [...] Należy do największych Słoweńców”...

A Benedykt XVI uzupełnił: „*Święci nie należą do przeszłości, ale naświetlają teraźniejszość i przyszłość Kościoła i społeczności*...” (uroczystość 27 maja)

il. BŁ. LOJZE GROZDE, ok. 1991, szkic; źródło: [en.wikipedia.org](http://en.wikipedia.org)





INFORMACJE PARAFIALNE

- 1-31.v. NABOŻEŃSTWA MAJOWE ku czci Najświętszej Maryi Panny codziennie o 17:30. Po nabożeństwie - Msza św. Zachęcamy! również do utrzymania tradycji śpiewania Litanii Loretańskiej przy krzyżach i kapliczkach parafii! 24.v (wtorek): Gościć będziemy JE ks. Prymasa kard. Józefa GLEMPA i kapłanów, którzy w tym roku obchodzą jubileusz 21szej rocznicy święceń. Zapraszamy! na Mszę św. o 12:00. 28.v (sobota): W Archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, o 16:00, święcenia kapłańskie ks. diakona Konrada DMOCHOWSKIEGO, który w naszej parafii od października ubiegłego roku odbywał praktyki diakańskie. Ks. Konradowi dziękujemy! za jego czynioną z miłością posługę, za jego pracę z grupami parafialnymi i w szkole. Ks. Konrad swoją Mszę św. Prymicyną, odprawi 5.vi (niedziela) o 12:00 w naszym kościele. Wszystkich Parafian zachęcamy! do modlitwy w intencji ks. diakona i zapraszamy! na jego święcenia i prymicję. Pielgrzymi udający się we wrześniu do Ziemi Świętej proszeni są o wpłatę do końca maja II raty w wysokości 1300.- zł. Są jeszcze 2 wolne miejsca. 29.v (niedziela): O 13:00 festyn z okazji Dnia Dziecka, który rozpocznie się na placu obok Domu Ludowego w Słomczynie. Organizatorzy zapewniali atrakcje dla dzieci. Szczegóły na plakatach wywieszonych na tablicach informacyjnych w okolicznych wsiach. Zapraszamy!

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź I: Krzysztof BOROWSKI, kawaler z parafii tutejszej, i Karolina STAROS, panna z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Górze Kalwarii

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez ww osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną



INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

Table with columns for date, time, and intention. Includes entries for 23.v (poniedziałek), 24.v (wtorek), 25.v (środa), 26.v (czwartek), 27.v (piątek), 28.v (sobota), and 29.v (niedziela) with various intentions and names.

OBJAWIENIA MATKI BOŻEJ (18): SANTINA Z COVADONGA

Asturia to kraina w północnej Hiszpanii. Od południa graniczy z Kastylią i León a od północy otacza ją Zatoka Biskajska. Nazwę zawdzięcza zamieszkującemu kiedyś te tereny starożytnemu plemieniu Asturów. W 711 inwazja sił muzułmańskich ogarnia całą Hiszpanię. Wielu arystokratów, duchownych i wizygockich wojowników, po porażce w bitwie nad rzeką Guadalete w południowej Hiszpanii, w której ginie król Wizygotów Roderyk, ucieka na północ. Przybywają do Asturii, przywoząc ze sobą najcenniejsze relikwie swej wiary. W krótkim czasie z połączenia sił z Asturami tworzą załążek nowej armii chrześcijańskiej. Przywództwo obejmuje Pelagiusz, dworzanin i krewny Roderyka... Powstanie przeciwko muzułmańskim Arabom i Berberom rozpoczyna się... Maurowie nie zamierzali zatrzymać się w Hiszpanii. Przygotowywali się do najazdu Galli. Wcześniej wszelako musieli zdusić „rebelię” w Asturii. I w 722 generał Alkaman, z armią dobrze wyćwiczonych wojowników,



wyruszył na spotkanie powstańców. Wojska Alkamana liczebnie przewyższyły prawie stukrotnie siły Pelagiusza. Hiszpanom sprzyjała aliści znajomość terenu: zajęli pozycje na skałach, mając przed i pod sobą widok na dolinę, skąd nadciągała armia muzułmańska. Mimo tego żołnierze Pelagiusza zaczęli tracić wiarę na widok nieprzelicznych rzesz wyznawców Allaha. Wtedy to Pelagiusz nakazał zabic dwóch desek na krzyż i wykrzyknął: „Pod tym znakiem zwyciężymy, tym samym, który przyjął Konstantyn Wielki”...

Gdy rycerze Pelagiusza, strategicznie rozstawieni wśród skał, pilnujący wejść do szeregu znajdujących się w okolic Groty, oczekiwali na Maurów, przed Pelagiuszem ukazać się miała Matka Boża. Nie mówiła nic, wpatrywała w rycerza i dolinę wypełnioną nadciągającymi wojskami Alkamana...

Pelagiusz odwrócił się na chwilę, by spojrzeć na nieprzyjacielską armię. Pewnie i pod nim ugięły się kolana i postanowił prosić Matkę Bogą o wsparcie. Ale gdy zwrócił głowę już Jej nie było!

W jaskini pozostała figurka MADONNY Z DZIECIĄTKIEM na lewym rękun...

Przeniesiono Ją do grotty, zwanej Covadonga (z łac. Cova Dominica – Grota Pani), i tam błagano NIEPOKALANĄ o wsparcie w nadchodzącej bitwie.

Maurowie rozpoczęli atak od chmury strzał skierowanych w stronę schowanych za skałami wojsk chrześcijańskich. Ale, jak niesie tradycja, strzały nie doszły celu – odbijały się ponoć od skał, zawracały i atakowały strzelających!

Chrześcijańscy natarli strzelając i miotając kamieniami, z podwyższenia góry Alzeba, w żołnierzy muzułmańskich...

Gdy po jakimś czasie zmagają poległ Sulejman, zastępca dowódcy wojsk Maurów, Alkaman wydał rozkaz wycofania się.

Miał być to taktyczny odwrót ale przerodził się w klęskę. W tym bowiem momencie nad miejscem zmagają rozpełzał się żywioł burzy. Błyskawice rozświetlały pobojuwisko, towarzyszące im grzmoty wywoływały panikę wśród wycofujących się, a nawałnica wody spowodowała osunięcie się zbocza sąsiedniej góry. Na panicznie uciekających opadła rzeka błota, kamieni i powyrwanych z korzeniami drzew. Szukając ratunku Maurowie rzucili się w nurt rzeki, ale i tam nie znaleźli pomocy. Wielu potoneło...

Chrześcijańskie opowiadali, że widzieli „aniołów, zrzucających kamienie i zsuwających głazy na wojska muzułmańskie”... Rzeczywiście była to interwencja z niebios - któż może temu zaprzeczyć?

Bitwa pod Covadonga przyniosła zwycięstwo wojskom chrześcijańskim. Była to pierwsza taka porażka niepokonanych do tej pory sił Allaha.

Następnie Pelagiusz, w celu umocnienia swojego zwycięstwa, stworzył formalnie królestwo Asturii (został jego królem), które niebawem, po połączeniu z królestwem León, przekształciło oba kraje w region odizolowany i trudno dostępny (ze stolicą w León) dla kalifów arabskiego, odwiedzany jedynie przy okazji pielgrzymki do Santiago de Compostela bądź Oviedo. Rozpoczęła się rekonkwista...

Ok. 20 lat później król Alfons I Katolicki (739-757) nakazał wybudowanie w Covadonga klasztoru i kaplicy ku czci ZWYĘSZEJ MADONNY Z COVADONGA.

DZIEWICA Z COVADONGA, zwana też zdrobniale SANTINA, do dziś znajduje się na tym samym miejscu, w tej samej grocie. Nie jest wszelako to ta sama, którą miał ze sobą w grocie Pelagiusz, w czasie bitwy z Alkamanem. Obecna statua MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ ASTURII, w sukni i płaszczu (często zmienianymi), stojąca na tronie, pochodzi bowiem z XVI w.

W czasie hiszpańskiej wojny domowej w latach 30ych XX w. SANTINĘ ukryto przed siłami rewolucji. Ujawniono ją dopiero w 1939 – okazało się, że przechowywana była w ambasadzie Hiszpanii we Francji...

Od 1989 PANI Z COVADONGA trzyma w prawej ręce złotą różę, złożoną w ofierze przez papieża Jana Pawła II w czasie pielgrzymki do Hiszpanii.

Obok grotty z biegiem czasu powstała bazylika (na miejscu spalonego w 1777 klasztoru) i w 1901 została uroczystie konsekrowana.

A krzyż Pelagiusza (pochowany jest w Covadonga) przechowywany jest, wraz z tyłu innymi wspaniałymi relikwiami (m.in. jedną z chust, którą okryto głowę Chrystusa po śmierci – prawdopodobnie jeszcze na krzyżu), w Cámara Santa w katedrze w Oviedo.

il. KRÓLOWA ASTURII, sanktuarium w Covadonga; źródło: www.flickr.com

Table with columns for dates and times. Includes entries for Msze Święte, Kancelaria Parafialna, and Księża.